

Echa napaści na biskupa w Łomży przed sądem

K.A.P. donosi: W Sądzie Grodzkim w Łomży odbył się proces księży infułata Szeszenowicza i kanonika Roszkowskiego, oskarżonych z artykułu 170. Przeciwniektorem wytoczone oskarżenie spowodowało rzekomo podburzającego kłótnię, ogłoszonego w dniu 30 maja r. b., przeciw drugiemu o wydrukowanie tego kazania w streszczeniu KAP-owej na łamach tygodnika „Życie i praca” oraz o wydrukowanie dwu artykułów w obronie biskupa łomżyńskiego, ks. dr. St. Łukomskiego.

Ks. Szeszenowiczowi zakwestionowano w kazaniu zwroty: „Jest grupa ludzi, którym wszystko wolno, którym wolno pisać i bezczynie kłamać”. — Dookoła tego rozwiniął się też cały proces. Przewodniczący rozprawy po wstępnych formalnościach zadaje pytanie:

— Co skłoniło ks. infułata do tego rodzaju kłamstwa?

— Coraz częściej wypadki na terenie Łomży ataków na religię i Kościół.

— Jakże?

— Przedewszystkiem Legionu Młodych. Na murach wyklejano afisze z artykułami organu Legionu „Państwo Pracy”, zawierające niesłychane oszczerstwa i bluźnierstwa. Proszę wziąć taki nr. 17 z 6.5. 1934. Jest tam artykuł pt.: „Czarna okupacja bojowa a wanguardia ustroju kapitalistycznego” z niesłychanym zwrotem „od rzymskiego chrześcijaństwa wybaw nas Panie” a dalej pseudo „psalm” pełen potwornych bluźnierstw w rodzaju: „błady przechrsta na krzyżu miłością chciał zbawić świat”. Poza tem pojawia się napaść na ks. biskupa. Był to memoriał z 22 maja r. b. domagający się usunięcia ks. biskupa, a podpisany przez różne miejscowe oficjalne osobistości, jak prez. miasta Jan Janicki czy gen. Młot-Fijałkowski, przez przedstawicieli sądownictwa itp. Zarzucono tam kłamliwie nieodprawianie nabożeństw w dniach 19 marca i 11 listopada itd. — To właśnie napędzałem.

Sędzia: Włec ksiądz wymieniał instytucje i osoby?

Ks. infułat: Nie. Nam wolno pisać grzech a nie ludzi. Dlatego mówiłem ogólnikowo o grzechach języka: oszczerstwo i kłamstwo.

Ten szczegół stara się ustalić następnie prokurator przy pomocy świadka oskarżenia, wywiadowcy Noska. Lecz świadek mówił, że ks. infułat nie chciał usłyszeć sugestii prokuratora nie może sobie nic więcej przypomnieć poza tem, co zawiera komunikat KAP-owej. Nieomal dosłownie, choć nieudolnie powtarza go. Prokurator Kałęzowski rezygnuje ze świadków i wnosi o wezwanie prez. miasta Jana Janickiego.

Zeznaje następnie świadek

Skłowski, em. nauczyciel, prezes Akcji Katolickiej.

— Kiedy pojawił się na murach wspomniany nr. „Państwa Pracy”, zawierający bluźnierstwa, ludzie mnie zapytywali, co na to Akcja Katolicka.

Prokurator: I znajduje pan, że to są bluźnierstwa?

Świadek: Niewątpliwie. Tak odezwali to nawet najprostszy ludzkie. Bylem świadkiem, jak mała dziewczynka wydrapywała bluźniercze słowa i płacząc mówiła: „Na Pana Jezusa takie brzydkie wiersze nakleja na ścianach”.

Prokurator: Czy świadek nie znajduje podobieństwa między autorem wiersza a Renanem?

Świadek: Renana znam i muszę powiedzieć, że nie. W jego dziele „Jezus Chrystus” są strony złe, ale i dobre. Chrystus o prawdzie jest potraktowany jako człowiek, ale że czcig.

Sędzia: Czy nie uważa pan, że to jest zwrot literacki „błady przechrsta”.

Świadek: Obrazliwy. Gdybym komuś powiedział, że jest „bładym typem”, pozwałby mnie do sądu.

Następny świadek ks. kan. Włodowski ustala charakter protestów w obronie ks. biskupa: Były samorządne, nie tylko z diecezji, ale z całego kraju, nawet z Ameryki. Jest dobre 100.000 podpisów. Zgłaszali się nawet tacy, którzy przedtem podpisali memoriał przeciw ks. biskupowi. — Pewna rejentowa z placem wyznała, że, bojąc się o posadę męża, podpisała. Inny napisał, że podsunęto mu memoriał, gdy był pijany. Pewien fryzjer z Łomży wyrzucił na ulicę gościa z namydloną twarzą, który atakował ks. biskupa.

Prokurator: Dlaczego tych ataków nie ścigano na innej drodze?

Świadek: Jest zasada, żeby nie odpowiadać na szczerkanie małych pieszków — jak mówi Kryłow w znanej bajce — a nawet i większych także.

Zjawia się świadek, prez. miasta Janicki. Ma on ustalić zarzuty zawarte w memoriale przeciw ks. biskupowi.

Prokurator: Pan był przy pisaniu memoriału?

Świadek: Nie byłem. Ani go nie układałem — odpowiada świadek ku wyraźnemu rozczarowaniu prokuratora. — Co do zarzutów o nieodprawianie nabożeństw, to przedewszystkiem zwraca uwagę fakt, że ks. infułat nie chciał ustalić dat nabożeństwa za duszę ś. p. marszałka Piłsudskiego. Poza tem wiem, że były zatargi o nabożeństwa szkolne.

Ks. infułat: Oto nr. „Życia i Pracy”, w którym podana jest data nabożeństwa na 17 maja r. b.

Świadek: Zeznaje chwiejnie bez siły.

Po tych zeznaniach drugiego

świadka oskarżenia prokurator jest wyraźnie stropiony. Sędzia zarządza przerwę na 10 minut. Robi się z tego godzina. Wreszcie wraca sąd. — Prokurator wstaje i składa wniosek o przesłuchanie świadków ze sfery szkolnych w celu ustalenia „doniosłych dla sprawy” okoliczności nabożeństw szkolnych. Na to podnosi się obrońca adwokat Borowski i mówi: „Przekleństwo Boże ciąży nad tą sprawą. Zalegają ją nrodi. Dla ich wyświeślenia zgadzam się na tych nieznanych bliżej świadków, których przecięż p. prokurator mógł wczynie ustalić i podać do sprawy. Lecz dla dobra sprawy nie opouję”.

Wobec tego sędzia zarządza przerwę rozprawy do końca listopada.

ABC SPORTOWE

Burzliwy mecz

o drużynowe mistrzostwo Warszawy w boksie

W sali „Colosseum” odbył się w sobotę drużynowy mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy. Skoda - Gwiazda. Mecz ten nie zasługiwał na specjalne wyróżnienie, jako że Skoda była mniemany faworytem, gdyby nie okoliczność, że w walce o tytuł mieli spotkać się Czortek i Rotholc. Nazwiska obu tych pięściarzy zajmowały niemal, że trzecia część afiszów ogłoszeniowych. Zapowiedź tej walki ściągnęła do „Colosseum” tłumy publiczności, wśród której 90 proc. było zwolenników Rotholca i Gwiazdy, a więc rekrutowało się z północnej dzielnicy naszego miasta. Aby ocenić stopień zainteresowania się publiczności tą walką, należy przypomnieć, że ci dwaj pięściarze brali udział przed kilku dniami w reprezentacji Warszawy przeciwko Berlinowi, przyczem Rotholc, który walczył wówczas w wadze muszeli, zremisował na co wpłynęły ciągle jego faule, Czortek zaś był jedynym z warszawskiej drużyny, który wygrał wal-

kę w wadze koguciej.

Zanim przystąpimy do omówienia tego najbardziej sensacyjnego spotkania, pokrótce przedstawimy walki, które to spotkanie poprzedziły. Najpierw odbyło się poza konkursem spotkanie towarzyskie Zielińskiego (Skoda) i Zatem (Gwiazda) w wadze piórkowej. Chociaż spotkanie to początkowo było irytujące, gdyż mecz i tak spóźniony był o 20 minut, to jednak potrafiło zainteresować publiczność, kiedy w trzeciej rundzie Zieliński wspaniale rozłożył swego przeciwnika na deskach. Zawodnik Gwiazdy długo nie mógł otrząsnąć się z k. o.

W ramach właściwego spotkania Skoda straciła 2 pkt. walk-overem w wadze muszeli spowodował Łaskowski. Ale pięściarz Gwiazdy jakby chcąc dowiedzieć, że te 2 pkt. Gwiazda uzyskała nie za darmo, w walce towarzyskiej pokonał Łaskowskiego na punkty.

Na ringu zjawili się teraz przedstawiciele wagi koguciej: Czortek i Rotholc. Walka ta toczyła się w atmosferze niebywałego zainteresowania publiczności. W pierwszej rundzie na początku przewagę miał Czortek, w drugiej natomiast przewagę Rotholc. W drugiej rundzie zaznaczyła się wyższość Czortka. W trzeciej lekka przewaga Rotholca. Zato czwarta runda należała znów do Czortka. Warto tu dodać, że Rotholc nie uniknął faulowania, za co sędzia go napomniennie ze strony sędziego. Kiedy ogłoszono wynik przynajmniej zwycięstwo Czortkowi, sala zniemochowała na chwilę, ale zaraz potem głośny gwizd i wrzask oburzenia wstrząsnął salą „Colosseum”. Zwolennicy Rotholca, których na sali było 90 proc., tak dalece byli pewni jego zwycięstwa, że nie mogli się im pomieścić w głowach porażka faworyta. Wrzenie na sali nie ustawało. Publiczność wstała z miejsc. Rozległy się głosy nawołujące do opuszczenia sali. Ale kiedy „groźby” te nie wpłynęły na zmianę wyniku, publiczność pozostała na sali i mecz toczył się dalej.

Wśród specyficznych dopingów publiczności, w rodzaju: „Daj go raz!”, „Daj mu ucho!” lub „Uwag w rodzaju: „Bawmuje ciatem!” (zamiast „balansuje”), toczyły się następne walki. Skoda odtańd zbierała nieprzerwanie po 2 pkt. z każdej walki. A więc: Kozłowski wygrał z Kenigawinem, Bąkowski zwyciężył Cukiermana, ale wobec tego, że lekceważył nieco swego przeciwnika, nie raz od niego oberwał, podobnie, jak Seweryniak, który także zwyciężył, mianowicie Goldsteina. Matuszewski wygrał z Rozenbergiem, Garstecki pastwił się nad niższym od niego o głowę Cebulakiem; już w pierwszej rundzie Garstecki puścił krew z nosa swemu przeciwnikowi, a druga runda była masakra zawodnika Gwiazdy. Sędziowie dopierali w połowie trzeciej rundy zdecydowali się przerwać walkę i przyznali zwycięstwo Garsteckiemu przez tech niczny k. o. Wreszcie w wadze ciężkiej Skoda zdobyła dwa punkty walk-overem i w rezultacie wygrała mecz 14:2.

Ze sportu pływackiego

Zarząd Pol. Zw. Pływackiego zdecydował zorganizować dwa mecze międzypaństwowe z Austrią. Pierwszy mecz odbędzie się w sezonie zimowym, rewanż zaś w lecie, przed igrzyskami olimpijskimi.

Jednocześnie PZP zdecydował definitywnie sprowadzić trenera zagranicznego na okres zimowy dla naszych pływaków.

PZP ustalił minima przedolimpijskie w następujących trzech konkurencjach: 4x200 st. dow. 9:35, 200 m. kl. 2:53, 10 m. grzb. 1:12. Zawodnicy, którzy osiągną wymienione minima, prawdopodobnie będą mogli reprezentować Polskę na olimpiadzie. Poza tym konkurencje, ze względu na zbyt wielką różnicę klasy, jaka dzieli naszych pływaków od zagranicznych, nie wchodzi w rachubę.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 10 listopada

Gon. 1. Dyst. 1.200 m. Nagr. 4.000 zł. 1) Admirator, 2) G. Gill, 2) H. Kayaawa (20.50). Wygr. w 1 m. 20 s. 1.50, 2.50, 3.50, 4.50, 5.50, 6.50, 7.50, 8.50, 9.50, 10.50, 11.50, 12.50, 13.50, 14.50, 15.50, 16.50, 17.50, 18.50, 19.50, 20.50, 21.50, 22.50, 23.50, 24.50, 25.50, 26.50, 27.50, 28.50, 29.50, 30.50, 31.50, 32.50, 33.50, 34.50, 35.50, 36.50, 37.50, 38.50, 39.50, 40.50, 41.50, 42.50, 43.50, 44.50, 45.50, 46.50, 47.50, 48.50, 49.50, 50.50, 51.50, 52.50, 53.50, 54.50, 55.50, 56.50, 57.50, 58.50, 59.50, 60.50, 61.50, 62.50, 63.50, 64.50, 65.50, 66.50, 67.50, 68.50, 69.50, 70.50, 71.50, 72.50, 73.50, 74.50, 75.50, 76.50, 77.50, 78.50, 79.50, 80.50, 81.50, 82.50, 83.50, 84.50, 85.50, 86.50, 87.50, 88.50, 89.50, 90.50, 91.50, 92.50, 93.50, 94.50, 95.50, 96.50, 97.50, 98.50, 99.50, 100.50, 101.50, 102.50, 103.50, 104.50, 105.50, 106.50, 107.50, 108.50, 109.50, 110.50, 111.50, 112.50, 113.50, 114.50, 115.50, 116.50, 117.50, 118.50, 119.50, 120.50, 121.50, 122.50, 123.50, 124.50, 125.50, 126.50, 127.50, 128.50, 129.50, 130.50, 131.50, 132.50, 133.50, 134.50, 135.50, 136.50, 137.50, 138.50, 139.50, 140.50, 141.50, 142.50, 143.50, 144.50, 145.50, 146.50, 147.50, 148.50, 149.50, 150.50, 151.50, 152.50, 153.50, 154.50, 155.50, 156.50, 157.50, 158.50, 159.50, 160.50, 161.50, 162.50, 163.50, 164.50, 165.50, 166.50, 167.50, 168.50, 169.50, 170.50, 171.50, 172.50, 173.50, 174.50, 175.50, 176.50, 177.50, 178.50, 179.50, 180.50, 181.50, 182.50, 183.50, 184.50, 185.50, 186.50, 187.50, 188.50, 189.50, 190.50, 191.50, 192.50, 193.50, 194.50, 195.50, 196.50, 197.50, 198.50, 199.50, 200.50, 201.50, 202.50, 203.50, 204.50, 205.50, 206.50, 207.50, 208.50, 209.50, 210.50, 211.50, 212.50, 213.50, 214.50, 215.50, 216.50, 217.50, 218.50, 219.50, 220.50, 221.50, 222.50, 223.50, 224.50, 225.50, 226.50, 227.50, 228.50, 229.50, 230.50, 231.50, 232.50, 233.50, 234.50, 235.50, 236.50, 237.50, 238.50, 239.50, 240.50, 241.50, 242.50, 243.50, 244.50, 245.50, 246.50, 247.50, 248.50, 249.50, 250.50, 251.50, 252.50, 253.50, 254.50, 255.50, 256.50, 257.50, 258.50, 259.50, 260.50, 261.50, 262.50, 263.50, 264.50, 265.50, 266.50, 267.50, 268.50, 269.50, 270.50, 271.50, 272.50, 273.50, 274.50, 275.50, 276.50, 277.50, 278.50, 279.50, 280.50, 281.50, 282.50, 283.50, 284.50, 285.50, 286.50, 287.50, 288.50, 289.50, 290.50, 291.50, 292.50, 293.50, 294.50, 295.50, 296.50, 297.50, 298.50, 299.50, 300.50, 301.50, 302.50, 303.50, 304.50, 305.50, 306.50, 307.50, 308.50, 309.50, 310.50, 311.50, 312.50, 313.50, 314.50, 315.50, 316.50, 317.50, 318.50, 319.50, 320.50, 321.50, 322.50, 323.50, 324.50, 325.50, 326.50, 327.50, 328.50, 329.50, 330.50, 331.50, 332.50, 333.50, 334.50, 335.50, 336.50, 337.50, 338.50, 339.50, 340.50, 341.50, 342.50, 343.50, 344.50, 345.50, 346.50, 347.50, 348.50, 349.50, 350.50, 351.50, 352.50, 353.50, 354.50, 355.50, 356.50, 357.50, 358.50, 359.50, 360.50, 361.50, 362.50, 363.50, 364.50, 365.50, 366.50, 367.50, 368.50, 369.50, 370.50, 371.50, 372.50, 373.50, 374.50, 375.50, 376.50, 377.50, 378.50, 379.50, 380.50, 381.50, 382.50, 383.50, 384.50, 385.50, 386.50, 387.50, 388.50, 389.50, 390.50, 391.50, 392.50, 393.50, 394.50, 395.50, 396.50, 397.50, 398.50, 399.50, 400.50, 401.50, 402.50, 403.50, 404.50, 405.50, 406.50, 407.50, 408.50, 409.50, 410.50, 411.50, 412.50, 413.50, 414.50, 415.50, 416.50, 417.50, 418.50, 419.50, 420.50, 421.50, 422.50, 423.50, 424.50, 425.50, 426.50, 427.50, 428.50, 429.50, 430.50, 431.50, 432.50, 433.50, 434.50, 435.50, 436.50, 437.50, 438.50, 439.50, 440.50, 441.50, 442.50, 443.50, 444.50, 445.50, 446.50, 447.50, 448.50, 449.50, 450.50, 451.50, 452.50, 453.50, 454.50, 455.50, 456.50, 457.50, 458.50, 459.50, 460.50, 461.50, 462.50, 463.50, 464.50, 465.50, 466.50, 467.50, 468.50, 469.50, 470.50, 471.50, 472.50, 473.50, 474.50, 475.50, 476.50, 477.50, 478.50, 479.50, 480.50, 481.50, 482.50, 483.50, 484.50, 485.50, 486.50, 487.50, 488.50, 489.50, 490.50, 491.50, 492.50, 493.50, 494.50, 495.50, 496.50, 497.50, 498.50, 499.50, 500.50, 501.50, 502.50, 503.50, 504.50, 505.50, 506.50, 507.50, 508.50, 509.50, 510.50, 511.50, 512.50, 513.50, 514.50, 515.50, 516.50, 517.50, 518.50, 519.50, 520.50, 521.50, 522.50, 523.50, 524.50, 525.50, 526.50, 527.50, 528.50, 529.50, 530.50, 531.50, 532.50, 533.50, 534.50, 535.50, 536.50, 537.50, 538.50, 539.50, 540.50, 541.50, 542.50, 543.50, 544.50, 545.50, 546.50, 547.50, 548.50, 549.50, 550.50, 551.50, 552.50, 553.50, 554.50, 555.50, 556.50, 557.50, 558.50, 559.50, 560.50, 561.50, 562.50, 563.50, 564.50, 565.50, 566.50, 567.50, 568.50, 569.50, 570.50, 571.50, 572.50, 573.50, 574.50, 575.50, 576.50, 577.50, 578.50, 579.50, 580.50, 581.50, 582.50, 583.50, 584.50, 585.50, 586.50, 587.50, 588.50, 589.50, 590.50, 591.50, 592.50, 593.50, 594.50, 595.50, 596.50, 597.50, 598.50, 599.50, 600.50, 601.50, 602.50, 603.50, 604.50, 605.50, 606.50, 607.50, 608.50, 609.50, 610.50, 611.50, 612.50, 613.50, 614.50, 615.50, 616.50, 617.50, 618.50, 619.50, 620.50, 621.50, 622.50, 623.50, 624.50, 625.50, 626.50, 627.50, 628.50, 629.50, 630.50, 631.50, 632.50, 633.50, 634.50, 635.50, 636.50, 637.50, 638.50, 639.50, 640.50, 641.50, 642.50, 643.50, 644.50, 645.50, 646.50, 647.50, 648.50, 649.50, 650.50, 651.50, 652.50, 653.50, 654.50, 655.50, 656.50, 657.50, 658.50, 659.50, 660.50, 661.50, 662.50, 663.50, 664.50, 665.50, 666.50, 667.50, 668.50, 669.50, 670.50, 671.50, 672.50, 673.50, 674.50, 675.50, 676.50, 677.50, 678.50, 679.50, 680.50, 681.50, 682.50, 683.50, 684.50, 685.50, 686.50, 687.50, 688.50, 689.50, 690.50, 691.50, 692.50, 693.50, 694.50, 695.50, 696.50, 697.50, 698.50, 699.50, 700.50, 701.50, 702.50, 703.50, 704.50, 705.50, 706.50, 707.50, 708.50, 709.50, 710.50, 711.50, 712.50, 713.50, 714.50, 715.50, 716.50, 717.50, 718.50, 719.50, 720.50, 721.50, 722.50, 723.50, 724.50, 725.50, 726.50, 727.50, 728.50, 729.50, 730.50, 731.50, 732.50, 733.50, 734.50, 735.50, 736.50, 737.50, 738.50, 739.50, 740.50, 741.50, 742.50, 743.50, 744.50, 745.50, 746.50, 747.50, 748.50, 749.50, 750.50, 751.50, 752.50, 753.50, 754.50, 755.50, 756.50, 757.50, 758.50, 759.50, 760.50, 761.50, 762.50, 763.50, 764.50, 765.50, 766.50, 767.50, 768.50, 769.50, 770.50, 771.50, 772.50, 773.50, 774.50, 775.50, 776.50, 777.50, 778.50, 779.50, 780.50, 781.50, 782.50, 783.50, 784.50, 785.50, 786.50, 787.50, 788.50, 789.50, 790.50, 791.50, 792.50, 793.50, 794.50, 795.50, 796.50, 797.50, 798.50, 799.50, 800.50, 801.50, 802.50, 803.50, 804.50, 805.50, 806.50, 807.50, 808.50, 809.50, 810.50, 811.50, 812.50, 813.50, 814.50, 815.50, 816.50, 817.50, 818.50, 819.50, 820.50, 821.50, 822.50, 823.50, 824.50, 825.50, 826.50, 827.50, 828.50, 829.50, 830.50, 831.50, 832.50, 833.50, 834.50, 835.50, 836.50, 837.50, 838.50, 839.50, 840.50, 841.50, 842.50, 843.50, 844.50, 845.50, 846.50, 847.50, 848.50, 849.50, 850.50, 851.50, 852.50, 853.50, 854.50, 855.50, 856.50, 857.50, 858.50, 859.50, 860.50, 861.50, 862.50, 863.50, 864.50, 865.50, 866.50, 867.50, 868.50, 869.50, 870.50, 871.50, 872.50, 873.50, 874.50, 875.50, 876.50, 877.50, 878.50, 879.50, 880.50, 881.50, 882.50, 883.50, 884.50, 885.50, 886.50, 887.50, 888.50, 889.50, 890.50, 891.50, 892.50, 893.50, 894.50, 895.50, 896.50, 897.50, 898.50, 899.50, 900.50, 901.50, 902.50, 903.50, 904.50, 905.50, 906.50, 907.50, 908.50, 909.50, 910.50, 911.50, 912.50, 913.50, 914.50, 915.50, 916.50, 917.50, 918.50, 919.50, 920.50, 921.50, 922.50, 923.50, 924.50, 925.50, 926.50, 927.50, 928.50, 929.50, 930.50, 931.50, 932.50, 933.50, 934.50, 935.50, 936.50, 937.50, 938.50, 939.50, 940.50, 941.50